

# Rogal DDL, KLIK KLAK KLIK

Miasto zmienia się jak transformers  
No i kur\* płynie z tym  
Lecę teraz w życiowej formie  
Nie chu\* z niego  
Jak już to chu\* z nim  
Ten z prawidłowej teog nie pojmie  
Bo to kurw\* niezły dzik  
Zresztą chu\* z nim  
KLIK KLAK KLIK

Znika w mig każdy towiec  
Który przepierd\* w lumpe  
A ja rzucam rap na blokowicie  
Ponoć to dobry skurw\*  
Klasycznym nurtem  
Pierd\* modę  
Pierd\* modę  
Chu\* wyznaczasz a nie trendy  
Bo twe ruchy czysto marketingowe  
Trafiasz tam, gdzie kiedyś boysbandy

Nie czas na rozejmy - jest kosa  
Przyznasz że fałszywy uścisk ręki  
Gorszy jest niż prawda bosa  
Możesz na fanpagu mi likowac hejty  
Jak ten z metra co pierd\* co myśli  
Ale po chu\* się wyświetlać  
Zresztą jego opinia to lipstick  
Jak u .. ten samo poziom ciepła  
Nie rób se nadziei, z tego nie będzie biffu  
Bo znam tego rapu wartość  
Kliki facebookowych rycerzyków  
Zapamiętaj raczej, średnio mnie martwią  
Warszawa czujesz ją  
Na plecach jej jo!  
Oj, będą gadać  
Będą, będą gadać  
Szeptem, za plecami lub pod nosem  
Taki pocisk to kapiszon  
Jasna sprawa!